



wizyta Mikołaja i Śnieżynek

PW

**Krótki
wierszyk o
świętecznym
szaleństwie**

Kiedy śnieg
na ziemię
prószy,
Wtedy po
choinkę każdy
ruszy.
Jak
najszybciej

ją ubierze,
I po karpia się
wybierze.
Przygotuje
święteczny
stół,
Dwanaście
potraw, aż
ugnie się w
pół.
Rodzina
kolędy
zaśpiewa,

A Jezusek
zstąpi z nieba.
Pierwsza
gwiazdka
drogę
wyznaczy,
By samotny
człowiek
obecnością
nas uraczył.
Podzielimy się
opłatkiem,
Łezka spłynie

nam
ukradkiem.
Mikołaj
kominem
wskoczy,
I mocą
prezentów
nas zaskoczy.
Zwierzęta
przemówią
ludzkim
głosem,
Ale nie

podsluchuj,
co mówią pod
nosem!
Noc szybko
przeminie,
A na pasterce
szopka
pięknym
zastanie!

Paweł Zając,
kl. 6b



wsparcie Świętego

PW

Przygody z piłką nożną

Witam, nazywam się Paweł. Zaczęłem grać w piłkę nożną odkąd chodziłem na nogach, ale moja prawdziwa historia zaczęła się 4 lata temu. Na początku grałem w Piaście Gliwice, ale potem musiałem się przeprowadzić i teraz gram w klubie Naprzód Żernica.

Moje początki w tym klubie były trudne, bo nie umiałem się przyzwyczaić do gry z moimi nowymi kolegami, ale jakoś dałem radę. Wybrałem ten sport, ponieważ wszyscy na moim osiedlu od małego grali w piłkę nożną. Moim pierwszym sukcesem był medal za tytuł króla strzelców.

Na początku treningu zawsze mamy rozgrzewkę, zupełnie jak na lekcji WF-u, potem robimy masę różnych ćwiczeń, które wykorzystujemy na meczach. Co mniej więcej 5 miesięcy mamy spotkanie z trenerem, który powołuje do kadry śląskiej, z której idzie się do takich klubów, jak: Piast Gliwice Górnik Zabrze i inne. Moim marzeniem jest dostać się do kadry śląskiej.

Polecam ten sport wszystkim, którzy lubią rywalizować.

Paweł Nowak, kl. 6b

Głosy o książce 13-piętrowy domek na drzewie

Bardzo mi się podobała ta książka, bo jest pełna niesamowitych przygód, które w normalnym życiu by się nigdy nie zdarzyły. Główni bohaterowie to Andy Griffiths i Terry Denton, którzy wspólnie piszą (Andy) i ilustrują książki (Terry).

Pracują oni dla Pana Nochala, wydawcy i właściciela Nochalskiej Księgarni. Chłopaki nie oddają owoców swojej pacy na czas, a pan Nochal jest za to na nich wściekły. Andy i Terry nie mogli napisać i zilustrować książek, bo przeszkadzały im: małpy morskie, potwór morski, latające koty czyli kotnarki, gigagoryl, rekiny w basenie i strzelający popcorn.

ZACHĘCAM WAS DO PRZECZYTANIA TEJ KSIĄŻKI!!!!!!!

Kinga Szendzielorz, kl. 3c



takie skrzaty na korytarzach

PW

Głosy o książce *13-piętrowy domek na drzewie*

Jest to zabawna historia dwóch przyjaciół którzy mieszkają w 13-piętrowym domku na drzewie. Terry i Andy są autorami tej dowcipnej książki. Starannie narysowane obrazki są naprawdę ładne. Uważam, że ta książka jest dla nas wszystkich i że wszystkim się spodoba. Bardzo polecam tę książkę.

Wojtek Kaniewski, kl. 3c

Bardzo podobała mi się książka, lecz większość rzeczy była wymyślona, np.: gigagoryl, gigabanan lub potwór wodny. Są tu bardzo ładne ilustracje i historie. Najmieszniejsza strona to była ta, na której jest Szczekuś i jest napisane „szczek” 30 razy. Bardzo przyjemnie się czytało. Nawet mojej mamie i tacie się podobała. Polecam *13-piętrowy domek na drzewie*.

Oliwia Zyzak, kl. 3c



13-piętrowy domek na drzewie

WK



13-piętrowy...

WK

Andy i Terry to autorzy i bohaterowie książki, którzy mieszkają w trzynastopiętrowym domku na drzewie. Niezwykła rezydencja posiada oprócz sypialni, kuchni i łazienki: plac zabaw, przeźroczysty basen, fontannę z oranżadą, taras widokowy, kręgielnię, oczko wodne z żarłocznymi rekinami, tajne podziemne laboratorium oraz inne niezwykle miejsca i sprzęty. Chłopcy muszą napisać jak najprędzej swoją książkę, bo inaczej wydawca Pan Nochal wścieknie się. Niestety, książka jest nawet niezaczęta, a im przytrafiają się same niezwykle przygody. Czy uda im się napisać książkę i uniknąć wielkiego gniewu Pana Nochala? Jak poradzą sobie w opalach i jakie przygody na nich czyhają? Dowiedcie się, czytając tę książkę.

Rafał Swonke, kl. 3c

Sięgnij także po...

26-piętrowy domek na drzewie to bardzo zwariowana książka opowiadająca o przygodach dwóch przyjaciół Terry'ego i Andy'ego. Żyją oni w dużym domku na drzewie, w którym jest dużo zaskakujących pokoi, np.: pokój z torem przeszkód, pokój z poduszkami i nawiedzony dom.

Książka ta jest pół komiksem pół książką, co bardzo mnie zainteresowało i też sprawiało, że nie mogłem oderwać się od czytania.

Bardzo polecam tę książkę.

Dominik Szewczyk, kl. 3c



orszak Mikołaja

PW



mikołajkowa moda

PW

Zajrzyj również tu...

Książki „Minecraft przygody” S. D. Stuarta to seria opisująca bardzo fajne i interesujące przygody trzech przyjaciół, którzy przenieśli się do świata Minecraft dzięki kapsule wirtualnej rzeczywistości. Są to książki przygodowe. Według mnie książki są super. Polecam.

Przemek Pach, kl. 3c

Jesteś miłośnikiem zwierząt? To coś dla Ciebie!

Ostatnio oglądaliśmy bardzo ciekawy film. Jest on adaptacją książki *Był sobie pies*, której autorem jest W. Bruce Cameron. Reżyserem filmu jest Lasse Hallstrom. Na dużym ekranie film pojawił się w lutym 2017 r. Miejsce produkcji to oczywiście USA. Jest on filmem fantasy/dramatem obyczajowym. Narratorem jest główny bohater - pies Bailey, [czyt.: bejli], który ma kilka żyć. W filmie występują również: kochany pan - Ethan, mama, tata, dziewczyna Ethana - Hannah, babcia, dziadek i inni. Akcja rozgrywa się w USA na przestrzeni lat 50 - 80-tych. Film opowiada o więzi, jaką może uzyskać człowiek ze zwierzęciem. Posiada dużo śmiesznych scen i rozmów. Zawiera również momenty, które wzruszają. Wzbudza pozytywne emocje. Podkreśla on, jak ważna jest przyjaźń, ale zarazem przypomina, iż my ludzie nie jesteśmy tu na tym świecie sami. Są tam zamieszczone elementy, które zniechęcają do oglądania: gdy np. Bailey odkopał zdechłego kota i przyniósł go do domu. Film zawiera również piękne krajobrazy: piesek biegnie przez pole z pszenicą i wystają mu tylko uszy. Najśmieszniejszy w całym filmie jest język, jakim pies się posługuje. Osiołka nazwał Psikonikiem. Film jak najbardziej polecam dzieciom i całemu rodzynekom. Jest to świetna rozrywka, stworzona, aby oderwać się od codzienności i miło spędzić czas.

Amelia Hajok, kl. 5a

Z drugiej strony...

Dzisiaj recenzuję film pt. *Był sobie pies* wyreżyserowany przez Lassego Halstroma. Został on stworzony w USA w 2017 roku. Film jest o psie Baileym, który przeżył wiele przygód, aby w końcu znaleźć swojego pierwszego właściciela. Zawarł przy tym wiele przyjaźni z ludźmi, ale nie tylko. Ithan, bo tak miał na imię pierwszy właściciel psa, miał mamę, która tak samo jak on, lubiła zwierzątko. W innym nastawieniu jednak był ojciec chłopca, który ewidentnie nie lubił futrzanego przyjaciela. Minęło kilkadziesiąt lat zanim z powrotem się odnaleźli. Komiczne dialogi rozbawiają widza a wzruszające ujęcia tylko dodają słodczy filmowi. Przepiękne zachody słońca i urocze wnętrza to tylko jedne z wielu cudnych scen. Film jest świetny i bardzo dobrze zagrany. Polecam go prawdziwym fanom zwierząt.

Gabriela Krasuska, kl. 5a

Warte przypomnienia: ANDRZEJ MALESZKA MAGICZNE DRZEWO

Od pewnego czasu zaczęły mnie interesować książki o tematyce fantastycznej. Gdy dowiedziałam się o serii książek pt. *MAGICZNE DRZEWO* z chęcią sięgnęłam po pierwszy tom. Książka Andrzeja Maleszki od początku mi się spodobała. Ma w sobie dużą dawkę radości, przygód oraz magii. Ta książka opowiada o przygodach 3 dzieci, które muszą odnaleźć MOST ZAPOMNIENIA. Czekają na nie wielki pająk, podziemna rzeka i groźna Greta o trojgu oczach. Na szczęście po ich stronie stoi najlepszy robot świata, pies geniusz i cudowna kotka Late. Autor tej książki pozwala dzieciom przenieść się do świata cudów oraz magii, rozbudza wyobraźnię. Zachęcam do czytania.

LENA KOWAL, kl. 3c

Znaleziska w sfinksie

Rozdział 1 – Przedstawienie

To był piękny poranek. Zuzanna wstała i poszła do kuchni zaparzyć miętę. Następnie wróciła się do łóżka, aby w tę piękną sobotę mieć możliwość porozmawiania ze sowimi... Ale, ale. Nie wiemy nawet kim Zuzanna jest. Była ona naukowcem, ale nie. To nie to słowo. Była podróżniczką połączoną z archeologiem. Badała różne miejsca, przedmioty i inne takie rzeczy. Dokonywała nowych odkryć. Na przykład dzięki Zuzannie wiemy, że w egipskim sfinksie ukryty jest tajemniczy artefakt, ale jeszcze nie znamy jego nazwy. Potem się tego dowiemy. A więc Zuzanna leżała w łóżku, obmyślając, co dzisiaj będzie robić. I nagle zadzwonił telefon. Zuzanna przestraszyła się i wylała trochę herbaty na łóżko. „Super – pomyślała sobie – wczoraj zmieniłam tę pościel!”. Popatrzyła na ekran dzwoniącego telefonu. Nieznany numer. 715 269 378. Spojrzała w tym samym czasie na wizytówkę, która dostała od swojego przyjaciela. Obiecał jej coś.

- Tak, to on! – powiedziała podekscytowana.

W trakcie długiej rozmowy telefonicznej mogę zdradzić wam, kim był przyjaciel Zuzanny i kto do niej dzwonił. Jej przyjacielem był mężczyzna o imieniu Pierre. Na ich wczorajszym spotkaniu podał jej wizytówkę z numerem telefonu: 715 269 378. Na wizytówce zamazane było nazwisko oraz adres. Pierre powiedział Zuzannie, że jest to niespodzianka. Zuzanna kochała takie rzeczy, ale zawsze czuła lęk. Nie wiedziała, kto do niej dzwoni. Ale tym razem знаła tę osobę. Był to przyjaciel jej rodziny, August Dickens. Omawiała z nim swoje najnowsze odkrycie – artefakt z egipskiego sfinksa. August chciał z nią ustalić, gdzie i kiedy mogą się spotkać na luźniejszą rozmowę na ten temat. Bał się czegoś, ale Zuzanna nie miała pojęcia czego...

Paweł Zając, kl. 6b



w mikołajkowym nastroju



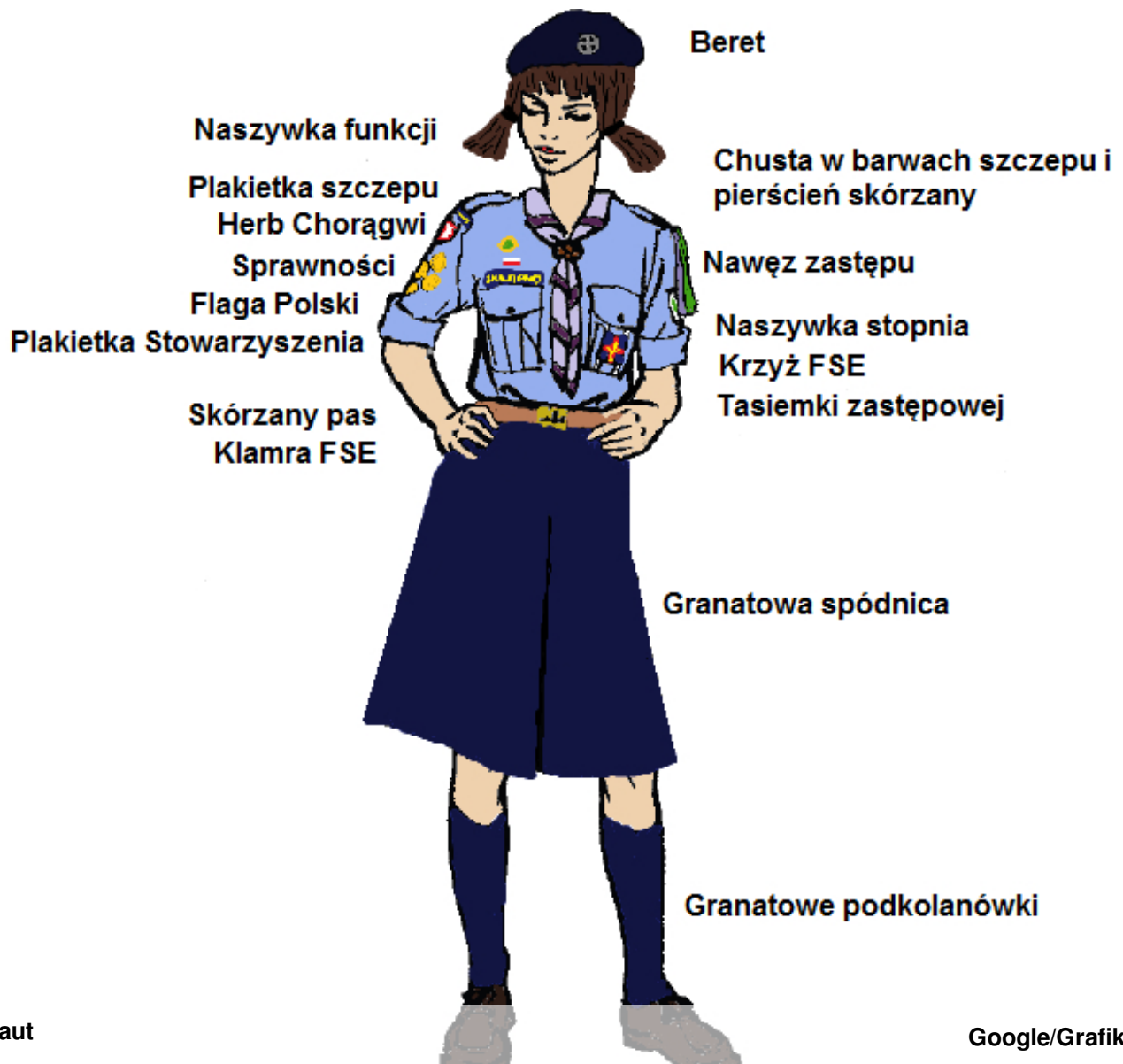
Redaktorzy czekają na różgi;)

PW

Dwóch wspaniałych

Z przyjemnością przedstawiam wam najbardziej zgrany duet, jaki znam. Mogliście oglądać ich na antenie TVP2 w wielkim muzycznym show: *The Voice Of Poland 8*, lecz nie martwcie się, bo w styczniu, na tym samym kanale, będzie emitowana zmieniona wersja „Vojsa”, bo dokładnie: *The Voice Kids*. No tak gapa ze mnie... Naszym duecikiem są oczywiście: Tomson i Baron z zespołu Afromental. Ich pełne imiona brzmią: Tomasz Lach - wokalista i autor tekstów, czyli nasz „Tomson” i Aleksander Milwiw - polski gitarzysta, saksofonista, kompozytor, producent muzyczny i multiinstrumentalista o pseudonimie „Baron”. Jak już wspomniałam, od 2. edycji wielkiego show, popularnie nazywanego „Vojsem”, są jurorami. Teraz zostali zaproszeni również do pełnienia tej funkcji właśnie w takim programie, tylko dla dzieci. Są w prawie takim samym wieku, mianowicie: 33 i 34 lat. Urodzili się w Elblągu i Wrocławiu. Krążyły plotki o rodzinnych więzach tego duetu... Niestety nic z tego... To plotki i tylko plotki, bo nie są spokrewnieni. W jurorskich fotelach w edycji 8. gościli razem z : Michałem Szpakiem, Andrzejem Piasecznym i Marią Sadowską. Jednak nigdy jeszcze osoba z ich grupy nie wygrała programu. Obecnie grają w zespole Afromental. Mam nadzieję, że zachęciłam was do posłuchania tych dwóch kolegów.

Amelia Hajok, kl. 5a



Skauti Europy

Skauti Europy to inny rodzaj harcerzy. Zamiast zuchów jest wilczek. Później jest skaut lub harcerka. Skaut jest również zobowiązany do tego, że:

1. Harcerka dba o swój honor, aby zasłużyć na zaufanie.
2. Harcerka jest lojalna wobec swojego kraju, rodziców, przełożonych i podwładnych.
3. Harcerka jest powołana do służby bliźniemu i jego zbawieniu.
4. Harcerka jest przyjacielem wszystkich i siostrą dla każdej innej harcerki.
5. Harcerka jest uprzejma i szlachetna.
6. Harcerka widzi w przyrodzie dzieło Boże, szanuje rośliny i zwierzęta.
7. Harcerka jest karna, każde zadanie wykonuje sumiennie do końca.
8. Harcerka panuje nad sobą, uśmiecha się i śpiewa w kłopotach.
9. Harcerka jest gospodarna i troszczy się o dobro innych.
10. Harcerka jest czysta w myśli, mowie i uczynkach. [<https://gromadagoretti.wordpress.com/>]

Skaut ma również trochę zabawy. Mianowicie jeździ na obozy. Myślę, że bycie w skautach spodobałoby się wam.

Opracowała: Blanka Perkosz, kl. 5a

Dla miłośników anime

Ponieważ w tym roku przyszło mi pisać recenzję anime, chciałbym wam pokazać te, które według mnie są warte obejrzenia.

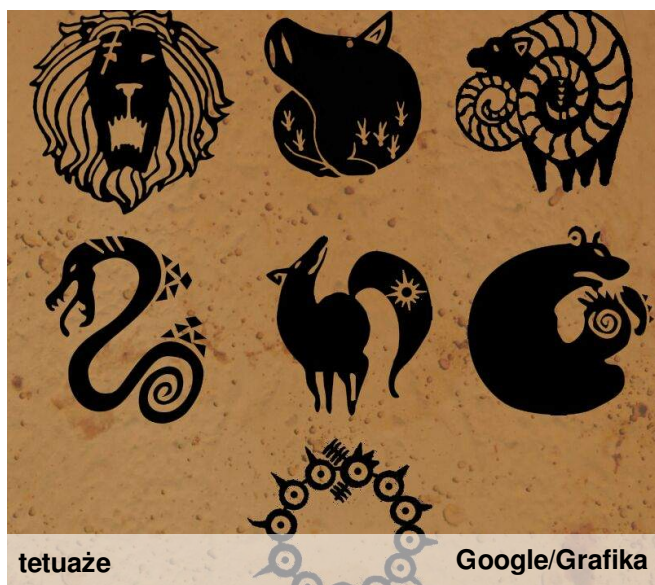
Na 6. stycznia jest planowany start drugiego sezonu anime *Nanatsu No Taizai*, wyprodukowanego przez studio A-1 Pictures. W tym artykule zajmę się właśnie nim.

Brittania (nie, nie Wielka Brytania) to świat, w którym odbywa się cała akcja. Tak samo jak Camelot, czy zniszczone 10. lat temu Danafor, królestwo Liones posiada po swojej stronie „świętych rycerzy” - są to rycerze, którzy oprócz siły fizycznej posiadają nadprzyrodzone moce. Dziesięć lat temu rycerze Liones zabili najpotężniejszego świętego rycerza Zaratrasy, wrabiając w to najsilniejszą grupę –



bohaterowie

Google/Grafika



tatuże

Google/Grafika

humoru każdej postaci. To właśnie ona idealnie zmienia słodkiego i pokojowo nastawionego chłopczyka w żądnego krwi demona.

Wspomniane anime jest bogate w elementy magii, każda użyta magiczna moc jest świetnie narysowana, nawet, jeśli nie całkowicie to można sobie samemu wyobrazić jak to wyglądało.

Oczywiście, mnie przed ekranem utrzymała sama fabuła, lecz ma ono także walory dźwiękowe. Każde uderzenie ma dobrze dopasowany dźwięk. Przy zrobieniu niemałej dziury w górze słyszymy normalny dźwięk takiego uderzenia, a nie np. jakby ktoś rzucił kamyczkiem o inny kamyczek. Mimo to łatwiej zauważyć obecność efektu dźwiękowego, niż samej muzyki. Dubbing został dobrany starannie, każdy aktor potrafił

tytułowych Siedem Grzechów Głównych [obrazek]. Rozbili grupę i przypuścili pełną ofensywę. Chwilę po tym dokonali zamachu stanu i uwięzili króla wraz z jego dwiema córkami. Jego trzecia córka zdołała uciec i w zardzewiałej zbroi wyruszyła w podróż w poszukiwaniu Grzechów. Niestety, nie mogła ukrywać się w nieskończoność, rycerze w końcu ją odnaleźli, lecz na ratunek przybył sam kapitan Grzechów! Jak rozwija się fabuła? Przekonajcie się sami. Kreska jest w nim dość specyficzna, ponieważ pomimo tego, że wygląda jakby była narysowana kredkami pastelowymi, to jest ona idealnie dopasowana do tego anime. Każde anime posiada swoją kreskę, która je wyróżnia. No dobra, ale zamiast pastelów mogli zrobić jakąś mega ostrą kreskę, tylko po co? Ano po to, że ta kreska jest dobrana odpowiednio do zmiany

potrafił zagrać uczucia samym głosem, tak, że wydają się być prawdziwe. Płacz, gniew, radość - wszystko to oddaje charakter postaci w perfekcyjny sposób. Dlaczego kocham to anime? Ma jedną z bardziej wciągających fabuł. Sam wątek szukania i „składania” ekipy Siedmiu Grzechów na nowo jest bardzo interesujący. W końcu każdy z nich jest strasznie potężny i trzeba dowiedzieć się, kto jaki jest! Olbrzym, wróżka, demon, a nawet lalka! Noszą za sobą ciężar swojego grzechu, który ich identyfikuje [na ilustracji: tatuże symbolizujące grzechy, np. wąż - zazdrość, lew – dumą]. Każdy ma przeszłość pełną niespodzianek, smutku i radości. To anime nie obrazi onogo w żaden sposób oraz wciągnie praktycznie każdego.

Alek „Kruchy” Rusin, kl. III G